

Piękny początek 22. kolejki. Nafciarze wygrali z Górnikiem Zabrze!

W pięknym stylu Nafciarze rozpoczęli 22. kolejkę LOTTO Ekstraklasy. Wiślacy z łatwością pokonali Górnik Zabrze. Drużyna Jerzego Brzęczka schodziła z płyty boiska z 4 golami na koncie. Górnik Zabrze musiał się zadowolić tylko 2 trafieniami do bramki Nafciarzy.

Początek pierwszej ligowej rywalizacji w 2018 roku zdecydowanie należał do drużyny Jerzego Brzęczka. Nafciarze szybko chcieli objąć i już w 4. minucie groźnie na bramkę Tomasza Loski uderzał Giorgi Merebashvili. Bramkarz młodzieżowej reprezentacji Polski był na posterunku i wybił piłkę poza linię boczną. W tej fazie piątkowego spotkania Wiślacy zdecydowanie częściej atakowali prawą stroną boiska, starając się wykorzystać szybkiego Michałak.

Strzelanie przy 134 po zimowej przerwie rozpoczęli jednak goście. Konkretnie Damian Kądzior, który bezpośrednio z rzutu wolnego zaskoczył debiutującego w naszych barwach Thomasa Dähne. Na odpowiedź niebiesko-biało-niebieskich na szczęście nie trzeba było długo czekać! Znakomite podanie kapitana Szymańskiego ze środka pola trafiło do Michałaka, który bez żadnych problemów wyprzedził Szymona Matuszka i po chwili pewnie pokonał Loskę.

Kolejne minuty był wyrównane. Przyjezdni niemieckiego bramkarza starali się zmusić do kapitulacji po strzałach zza pola karnego Szymona Żurkowskiego, Kądziora czy Igora Angulo, lecz było to zbyt mało, aby ponownie trafić do siatki płocczan. Płocczan, którzy co i rusz nacierali skrzydłami, licząc na Merebę i Michałaka. W 30.

minucie Konrad był o włos, aby drugi raz stanąć oko w oko z kolegą z kadry młodzieżowej, ale w ostatniej chwili futbolówkę wygarnął notujący pierwszy występ w ekstraklasie Adrian Gryszkiewicz.

Krótko po przerwie na listę strzelców mógł wpisać się Semir Štilić, który strzelał z około 20. metra, po dokładnym zgraniu głową Kanté. Podobnie jak w pierwszych minutach tak i po wznowieniu gry to piłkarze z Płocka ruszyli do ataku i... niewiele później stracili bramkę. Łukasz Wolsztyński najlepiej odnalazł się w "szesnastce", po dośrodkowaniu z wolnego Kądziora i niepewnym chwycie Dähne. Odpowiedź Nafciarzy była jeszcze szybsza niż wcześniej! Tym razem to Kanté, który zresztą zapoczątkował tę akcję, uderzył bardzo precyzyjnie ze środka pola karnego i potwierdził, że lubi strzelać w lutym!

W 66. minucie zawodnicy trenera Brzęczka przeprowadzili kolejną koronkową akcję. Znajdujący się na prawym skrzydle Michałek podał przed pole karne do Štilicia, a Bośniak wystawił futbolówkę Szymańskiemu. Ten idealnie przymierzył z dystansu i to Wisła objęła prowadzenie! Taki stan rzeczy nie sprawił jednak, że gospodarze zaczęli bronić wyniku, bowiem cały czas dążyli do podwyższenia rezultatu. Świetnie próby z daleka oddali Szymański i Mereba, ale wtedy jeszcze kibice zgromadzeni na trybunach naszego obiektu musieli obejść się smakiem. Dopiero w 82. minucie decydujący cios zadał Kanté, finalizujący podanie Giorgiego, który znalazł się w doskonałym położeniu, dzięki przytomnemu zagraniu Dominika Furmana. Wiślacy nie zamierzali na tym poprzestać i w końcówce liczyli na zwiększenie rozmiarów wygranej. Szczególnie blisko szczęścia byli Mereba i wprowadzony w drugiej części Nico Varela, który trafił w poprzeczkę. Ostatecznie to już się nie udało, ale trzy punkty w starciu z zabrzananami po prawie 12 latach przerwy i tak stały się faktem!

Kolejne spotkanie Nafciarze rozegrają już w sobotę 17 lutego

o godzinie 15:30, gdy na Stadionie im. Kazimierza Górskiego, przy ul. Łukasiewicza 34, zmierzą się z Zagłębiem Lubin.

Wisła Płock – Górnik Zabrze 4:2 (1:1)

Konrad Michałak 18', José Kanté 52', 82', Damian Szymański 66' – Damian Kądzior 14', Łukasz Wolsztyński 51'

Wisła Płock: 30. Thomas Dähne – 20. Cezary Stefańczyk, 26. Igor Łasicki, 14. Adam Dźwigała, 9. Arkadiusz Reca – 8. Dominik Furman, 4. Damian Szymański – 77. Konrad Michałak (81, 7. Nico Varela), 23. Semir Štilić (86, 16. Oskar Zawada), 10. Giorgi Merebashvili – 29. José Kanté (90, 19. Kamil Biliński).

Górnik Zabrze: 1. Tomasz Loska – 3. Adam Wolniewicz, 22. Szymon Matuszek, 55. Paweł Bochniewicz, 11. Adrian Gryszkiewicz – 9. Damian Kądzior (79, 11. David Ledecký), 28. Maciej Ambrosiewicz (70, 10. Erik Grendel), 27. Szymon Żurkowski, 25. Łukasz Wolsztyński – 20. Marcin Urynowicz (55, 7. Rafał Kurzawa), 17. Igor Angulo.

Żółte kartki: Furman – Żurkowski, Angulo.

Sędzia: Tomasz Musiał (Kraków).

Widzów: 4 367.

Źródło: Wisła Płock.